



Forum Akademickie 12/1998

Oratoria na wielkonstytucyjnie

**Polska Konstytucja zakłada w przyszłości udział władz publicznych
w finansowaniu wszystkich uczelni, nie tylko państwowych.**

Krzysztof Pawłowski

Stowarzyszenie Edukacji Menedżerskiej FORUM wspólnie z Fundacją Edukacyjną Przedsiębiorczości zorganizowały 27-28 listopada br. w Warszawie konferencję "Doskonalenie jakości kształcenia menedżerskiego" i trudno nie zacząć od kilku słów na jej temat. Konferencję uważam za obiecującą nie tylko z uwagi na czynny udział przedstawicieli europejskich organizacji akredytujących, ale przede wszystkim z uwagi na aktywny udział w organizacji konferencji i jej przebiegu przedstawicieli uczelni państwowych. Przewodniczącą Komitetu Konferencji była prof. Janina Józwiak, rektor SGH, a aktywny udział wzięli w niej najwybitniejsi eksperci z uczelni państwowych, zajmujący się problemami oceny jakości i akredytacji. Dla SEM FORUM, małego stowarzyszenia tworzonego kilka lat temu przez wąskie grono szkół niepaństwowych, konferencja stała się wielkim sukcesem, a udział ministrów Jerzego Zdrady i Krzysztofa Frąckowiaka oraz poddanie przez pierwsze uczelnie państwowe (SGH i AE we Wrocławiu) programów MBA procesowi akredytacji w SEM FORUM wyraźnie pokazuje pozycję, jaką Stowarzyszenie zdobyło sobie w środowisku akademickim.

WYSOKI STANDARD

Podczas Konferencji wręczono kolejne dyplomy akredytacyjne: dwa akredytujące programy studiów licencjackich (Bielskiej Wyższej Szkoły Biznesu i Informatyki im. J. Tyszkiewicza i Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Krakowie) oraz trzy akredytujące programy MBA (Gdańskiej Fundacji Kształcenia Menedżerów, Międzynarodowej Szkoły Zarządzania z Warszawy oraz Wielkopolskiej Szkoły Biznesu z Poznania). Szczególne znaczenie ma akredytacja programów studiów licencjackich. Do chwili obecnej tylko 4 szkoły zdecydowały się na ten krok, ale wiem, że kilka następnych przygotowuje się do tego. To jedyny w tej chwili skuteczny sposób potwierdzenia wysokiego standardu oferty edukacyjnej. Chciałbym w skrócie przedstawić obie szkoły, które uzyskały dyplomy akredytacyjne swoich studiów licencjackich.

Bielska Wyższa Szkoła Biznesu i Informatyki im. Józefa Tyszkiewicza jest jedną z najstarszych uczelni niepaństwowych. Powstała w wyniku połączenia dwóch bielskich uczelni, zarejestrowanych w rejestrze uczelni niepaństwowych MEN pod numerami 5 i 21. Szkoła bielska jest niedużą uczelnią, świadomie utrzymującą liczbę studentów na poziomie ok. 600 osób. Prowadzi bardzo dobre programy studiów zawodowych na kierunkach zarządzanie i marketing oraz informatyka. Ma bardzo mocne zaplecze informatyczne. Rektor Ewa Madoń z żelazną konsekwencją buduje elitarną szkołę biznesu, mającą dobre kontakty ze środowiskami biznesowymi.

Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Krakowie, prowadzona przez rektora Włodzimierza Rozczynialskiego, powstała dopiero w 1995 r. Jest uczelnią większą, ma już ponad 2000 studentów, a co charakterystyczne - większą liczbę studentów na studiach

stacjonarnych niż zaocznych (odpowiednio ok. 1300 i 700). W poprzednim roku ponad 100 osób ukończyło w WSZiB studia podyplomowe. Szkoła ta ma znakomite wyposażenie komputerowe oraz multimedialne i już realizuje przy pomocy Internetu trzy kursy w formie interaktywnej.

MARTWE ZAPISY

Powiniennem w tym miejscu sprostować informację zamieszczoną w listopadowych notatkach ministra Jerzego Zdrady. Napisał on o projekcie nowelizacji ustawy o wyższych szkołach zawodowych, z którą wystąpiła kilka miesięcy temu grupa posłów, działająca w imieniu szkolnictwa niepublicznego. Projekt noweli dotyczyć miał obniżenia limitu zajęć dydaktycznych na studiach zaocznych i wieczorowych (słynne 80 proc. z 2200 godz.). Chciałbym wyraźnie stwierdzić, że Konferencja Rektorów Uczelni Niepaństwowych, jak i jej Prezydium, nie występowały z taką inicjatywą do grupy posłów i trudno tę inicjatywę uznać za przyjętą w imieniu szkolnictwa niepublicznego. Ale warto jednak zauważyć, że przynajmniej dwa zapisy ze wspomnianej ustawy są martwe (także zapis o 6-miesięcznej praktyce) i z radością przyjąłbym informacje o uczelniach (zarówno państwowych, jak i niepaństwowych), które zdołały w sposób rzeczywisty (a nie jedynie formalny) sprostać tym zapisom.

OBRONA MONOPOLU

Trudno mi też pominąć echa prasowe wypowiedzi ministra Mirosława Handkego z dyskusji poświęconej niepaństwowym szkołom wyższym, podczas plenarnego posiedzenia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego 19 listopada 1998 r.

W posiedzeniu nie uczestniczyłem (przewodniczący KRUN nie jest zapraszany na zebrania RGSzW), przebieg dyskusji znam tylko z relacji dziennikarzy. Muszę przyjąć, że rzeczywiście minister Handke powiedział, iż nawet przy pozytywnej opinii Rady Głównej będzie bardzo rzadko udzielał zgody na tworzenie następnych niepaństwowych szkół wyższych. Zamiast własnego komentarza, chciałbym przytoczyć sformułowanie zawarte w polskiej Konstytucji: Obywatele i instytucje mają prawo zakładania szkół podstawowych, ponadpodstawowych i wyższych oraz zakładów wychowawczych. Warunki zakładania i działalności szkół niepublicznych oraz udziału władz publicznych w ich finansowaniu, a także zasady nadzoru pedagogicznego nad szkołami i zakładami wychowawczymi, określa ustawa (art. 70 pkt. 3; podkreślenia autora). Prawo jest jasno sformułowane i Konstytucja przyzwala osobom i instytucjom na zakładanie uczelni a odpowiednia ustawa musi podać warunki zakładania i prowadzenia działalności.

W świetle tego zapisu obecne działania MEN są niekonstytucyjne, gdyż precyzyjnych warunków zakładania i działania szkół niepublicznych nie określa żadna z obowiązujących ustaw (o szkolnictwie wyższym i wyższych szkołach zawodowych) i w interesie wszystkich potrzebna jest pilna ich nowelizacja. Polska Konstytucja zakłada w przyszłości udział władz publicznych w finansowaniu wszystkich uczelni, nie tylko państwowych, i zwracam na ten zapis uwagę tych, którzy uparcie bronią monopolu uczelni państwowych na środki z budżetu państwa.

Na koniec ponownie zapraszam rektorów uczelni niepaństwowych na spotkanie, organizowane w dniach 14-16 stycznia 1999 r. przez rektora Franciszka Mareckiego z bielskiej Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.